



Wpatrując się w Maryję - Pannę Wierną zadaję sobie pytanie o swoją wierność. I chociaż wiem, że nie jest z nią najlepiej, że czasem zawodzę, to nie załamuję rąk, bo wiem, że mam w niebie wspaniałą wzór i nauczycielkę wierności. Maryja jest Panną wierną, która zwłaszcza dzisiaj może nas wiele nauczyć w tych czasach, kiedy nasze pseudoautorytety próbują nas przekonać, że „wierność jest nudna”. Wpatrując się w Pannę Wierną widzimy, że to nieprawda. Wierność jest piękna i na niej warto budować więzi.

Wierność nie jest ślepym posłuszeństwem. Wolno w niej podejmować refleksyjny dialog z Bogiem pomagający jeszcze lepiej wypełnić Boże zamysły. Każdy z nas ma momenty, w których pyta się Boga: „Boże, jak się to stanie, co ode mnie chcesz, jak mam lepiej służyć?” Bóg daje odpowiedzi w sytuacjach codziennych, w rozmowie z drugim człowiekiem, w gestach życzliwości.

Od Panny wiernej uczymy się przyjęcia każdej konsekwencji mojego wyboru. Maryja nie uciekała od krzyża, nie zostawiła swego miejsca pod krzyżem pustego. Ta cecha wierności jest najtrudniejsza do zaakceptowania. Można być wiernym, gdy jest z tego dużo dobra, przyjemności i oklasków, lecz kiedy zaczynają się trudności, problemy i niepowodzenia, to coś zaczyna kuleć. A Maryja pokazuje nam coś zupełnie innego - nie jest bohaterstwem być wiernym w chwilach łatwych, ale zwłaszcza wtedy, kiedy to dużo kosztuje i może nawet boli.

Zadanie: Pomódl się dziś za tych, którzy nie są wierni. Pomódl się za małżonków, którzy nie są wierni przysiędze małżeńskiej. Pomódl się za księży, osoby konsekrowane, które nie są wierne powołaniu jakim obdarzył ich Bóg. Pomódl się za wierność w przyjaźni. **Co twoim zdaniem najlepiej wyraża wierność, nierozłączność i pokaż to nam (#roratygorkowe2015).**